

Sygn. akt IV Ca 776/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie :

Przewodniczący : SSO Piotr Niezgodzki

Sędziowie: SO Beata Janiszewska, SR del. Milena Gardocka-Kaczmarczyk (spr.)

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego J. L.

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko miastu (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 14 września 2015 roku, sygn. akt VII C 1066/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz miasta (...)W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów procesu;
2. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz miasta (...) W. kwotę 543 (pięćset czterdzieści trzy) złote tytułem kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Milena Gardocka-Kaczmarczyk Piotr Niezgodzki Beata Janiszewska

Sygn. akt IV Ca 776/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lutego 2015 roku powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od miasta (...) W. kwoty 4.845,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie naliczonych, zdaniem powódki, odsetek za spóźnienie w zapłacie części opłat za użytkowanie wieczyste w latach 2012-2014. Powódka wskazywała nie tylko na nienależność świadczenia, ale i na przymus, pod wpływem którego działała opłacając żadaną kwotę, bowiem potrzebne jej było uzyskanie od strony pozwanej zaświadczenia nie zaleganiu z opłatami.

Wyrokiem z dnia 14 września 2015 roku w sprawie o sygn. VII C 1066/15 z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przeciwko miastu (...) W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.845,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 860 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej zabudowanej w postaci działek z obrębem (...)o numerach (...). Z tytułu prawa użytkowania wieczystego powódka ponosi opłaty roczne na rzecz miasta (...) W. Dzielnicy T..

Orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. KOX 4537/Po/11 Samorządowe Kolegium Odwoławcze ustaliło opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego za ww. działki w wysokości 246.917,68 zł obowiązującą od dnia 1 stycznia 2012 roku. Opłaty za poszczególne działki wynosiły: 8.137,74 zł – dla działki nr (...), 10.663,38 zł – dla działki nr (...) oraz 228.116,56 zł – dla działki nr (...).

Notą księgową z dnia 31 grudnia 2013 roku nr (...) strona pozwana obciążyła powódkę kwotą 3.289,46 zł stanowiącą odsetki za nieuregulowane w terminie, tj. do dnia 23 maja 2013 roku zobowiązania z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste, z uwagi na przyjęcie przez pozwanego, w swoich obliczeniach, wyższej opłaty rocznej za działkę nr (...) niż ta omyłkowo wskazana w orzeczeniu z dnia 9 kwietnia 2013 roku.

Pismem z dnia 13 stycznia 2014 roku, skierowanym do strony pozwanej, Spółdzielnia wskazała, że nota księgowa nr (...) została wystawiona bezzasadnie, w związku z czym wnosi o jej anulowanie.

Strona pozwana pismem z dnia 27 stycznia 2014 roku wezwała powódkę do zapłaty kwoty wynikającej z przedmiotowej noty księgowej, wskazując, iż została ona wystawiona zasadnie. W piśmie z dnia 4 lutego 2014 roku pozwany wskazał, iż w orzeczeniu SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku wystąpiła oczywista omyłka rachunkowa przy obliczaniu opłaty za działkę nr (...), a Wydział Gospodarowania Nieruchomościami dla Dzielnicy T. wystąpił do SKO o sprostowanie tej omyłki. Pozwany w treści pisma podał, że powódka miała możliwość samodzielnego wyliczenia prawidłowych kwot do zapłaty i uiszczenia ich w ustawowym terminie. W dalszej korespondencji obie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

W dniu 7 kwietnia 2014 roku strona pozwana wystosowała do powódki wezwanie do zapłaty należności z tytułu użytkowania wieczystego gruntu za lata 2013 i 2014 w wysokości 108.736,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi wyliczonymi na dzień wezwania na kwotę 5.046,38 zł. Tego samego dnia powódka dokonała na rzecz miasta (...) W. wpłaty kwoty zawartej w ww. wezwaniu, ze względu na konieczność uzyskania zaświadczenia o nie zaleganiu z opłatami, wymaganego dla procesu inwestycyjnego, w którym brała udział.

W dniu 26 czerwca 2014 roku powódka zwróciła się do pozwanego o anulowanie naliczonych odsetek za zwłokę, przy uwzględnieniu omyłki w orzeczeniu SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku i faktu, że orzeczenie o sprostowaniu tego orzeczenia jeszcze nie zapadło. W oświadczeniu z dnia 21 lipca 2014 roku skierowanym do pozwanego, powódka wskazała, że wpłaty w dniu 7 kwietnia 2014 roku dokonała jedynie z uwagi na konieczność uzyskania zaświadczenia o nie zaleganiu w opłatach wobec gminy T. i nie stanowi ona uznania długu, wzywając jednocześnie do zwrotu nienależnie naliczonej, zdaniem powódki, kwoty.

Postanowieniem z dnia 15 października 2014 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze dokonało sprostowania swojego orzeczenia z dnia 9 kwietnia 2013 roku dotyczącego ustalenia opłaty z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W., wskazując, iż zamiast kwoty 312.681,06 zł błędnie wpisano kwotę 246.917,68 zł, natomiast kwota 8.137,74 zł winna być zastąpiona kwotą 73.901,12 zł.

Powódka bezskutecznie wezwała pozwanego pismem z dnia 12 grudnia 2014 roku do zapłaty kwoty 4.845,47 zł stanowiącej nienależnie zapłacone odsetki naliczone od różnicy pomiędzy opłatą roczną za lata 2012-2014 ustaloną przez SKO w orzeczeniu z dnia 9 kwietnia 2013 roku o sygn. KOX/4537/Po/11 a opłatą wynikającą z postanowienia o sprostowaniu z dnia 15 października 2014 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, omyłka w orzeczeniu SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku nie miała cechy oczywistości, nie była też widoczna od razu, „na pierwszy rzut oka”. W ocenie Sądu Rejonowego obowiązek zapłaty określonej

kwoty winien wyraźnie wynikać z sentencji orzeczenia. Tymczasem SKO w dwóch miejscach w pierwotnym orzeczeniu określiło wysokość tejże opłaty na kwotę 246.917,68 zł.

Sąd Rejonowy zważył nadto, że co do zasady należy przyznać rację stronie pozwanej, że w wypadku sprostowania orzeczenia powinno ono obowiązywać od dnia jego uprawomocnienia i należne odsetki winno liczyć się od dnia następnego po tej dacie. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie może to jednak dotyczyć sytuacji, kiedy zmiana w trybie sprostowania ulega końcowe wyliczenia wysokości należnej opłaty. W tej sytuacji, ta część orzeczenia, która dotyczy zmiany wysokości należnego świadczenia i wiąże się z obowiązkiem jego zapłaty, staje się wymagalna dopiero z dniem uprawomocnienia stosownego sprostowania.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany podstawę prawną do domagania się zapłaty różnicy pomiędzy wysokością opłaty przyjętą w orzeczeniu SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku a wyższą wartością określoną prawidłowo w postanowieniu o sprostowaniu z dnia 15 października 2014 roku uzyskał dopiero z chwilą uprawomocnienia się tego ostatniego.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka spełniła przesłanki art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c., gdyż z uwagi na swój udział w toczącym się procesie inwestycyjnym, którego kontynuacja mogła nastąpić jedynie w przypadku uzyskania od pozwanej zaświadczenia o nie zaleganiu z opłatami, a do uzyskania tego dokumentu niezbędna była zapłata całości należności wyliczonych przez pozwanego, powódka uregulowała wymaganą kwotę w całości już w dniu otrzymania wezwania do zapłaty. Jednocześnie strona powodowa prowadziła korespondencję z pozwanym, w której wskazywała wyraźnie, iż z uwagi na konieczność uzyskania zaświadczenia działa pod wpływem przymusu, a zapłaty należności na rzecz pozwanego nie należy traktować jako uznania długu. Tym samym powódka wiedziała, spełniając świadczenie, że nie jest do niego zobowiązana, a zrobiła to w celu uniknięcia przymusu, rozumianego jako niekorzystne skutki mogące utrudnić dalsze prowadzenie procesu inwestycyjnego, a co za tym idzie prowadzenie działalności gospodarczej.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, iż mimo, że opłata z tytułu użytkowania wieczystego staje się wymagalna z dniem uprawomocnienia się orzeczenia, to nie dotyczy to postanowienia o sprostowaniu wysokości należnej opłaty, a co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że postanowienie o sprostowaniu stało się odrębnym orzeczeniem, mającym samodzielny byt prawny, a nie integralną częścią orzeczenia podlegającego sprostowaniu.

Nadto, zdaniem strony pozwanej, Sąd Rejonowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów i dokonał błędnych ustaleń, że omyłka w orzeczeniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 9 kwietnia 2013 roku jest błędem istotnym nie podlegającym sprostowaniu, podczas gdy kwestię tę badał uprzednio organ, uznając, iż zachodzą przesłanki do wydania orzeczenia o sprostowaniu, którego żadna ze stron nie zaskarżyła oraz pomimo, iż Sądy w postępowaniu cywilnym są związane prawomocnymi decyzjami administracyjnymi.

W ocenie pozwanego, Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, iż dla powódki omyłka nie była oczywista do chwili wydania postanowienia o sprostowaniu, tj. że opłata za działkę powinna być różna od tej wskazanej w orzeczeniu, podczas gdy z zeznań świadka A. P. oraz przesłuchanej w charakterze strony B. E. wynika, że powódka miała wiedzę, że orzeczenie SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku zawiera omyłkę i w jakim zakresie.

Jednocześnie strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dokonana przez powódkę wpłata odsetek za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia SKO do dnia wydania przez ten organ postanowienia o jego sprostowaniu, była świadczeniem nienależnym, pozbawionym podstawy prawnej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się argumentem podnoszonym przez pozwanego, iż Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest prawomocną decyzją organu administracyjnego. Zasada ta co prawda nie jest przewidziana wprost w przepisach prawa, jednak w orzecznictwie wywodzi się ją z art. 2 § 3 k.p.c., art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., art. 10 i art. 7 Konstytucji RP. Związanie sądu cywilnego decyzjami administracyjnymi wynika więc w szczególności z konstytucyjnej zasady trójpodziału władz oraz zasady trwałości decyzji administracyjnej. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III CSK 196/07, a także w uchwale z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07.

W związku z powyższym, rację ma skarżący, iż Sąd pierwszej instancji bezzasadnie poddał ocenie przesłanki do sprostowania błędu w orzeczeniu, skoro przedmiot ten podlegał już badaniu przez właściwy organ, a żadna ze stron rozstrzygnięcia tego nie kwestionowała, tj. nie zaskarżyła postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 15 października 2014 roku, co mogła uczynić na podstawie art. 113 § 3 k.p.a.

Prawomocne orzeczenie organu administracyjnego o sprostowaniu staje się integralną częścią pierwotnego orzeczenia i w takim kształcie pierwotne orzeczenie obowiązuje od daty, w jakiej się uprawomocniło. Wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia o sprostowaniu, prostowana decyzja pierwotna już od daty jej wydania posiada treść nadaną jej przez organ dokonujący sprostowania.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy błędnie uznał, że powódka spełniła przesłanki z art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c., gdyż dochodzona pozwem kwota, uiszczona przez powódkę w dniu 7 kwietnia 2014 roku, z tytułu odsetek za nieterminowe uiszczenie opłat za użytkowanie wieczyste, nie była nigdy świadczeniem nienależnym. Wynikała ona bowiem z prawomocnego orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 9 kwietnia 2013 roku, nr (...), sprostowanego prawomocnym postanowieniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 15 października 2014 roku.

Nadto, należy również zgodzić się z zarzutem podniesionym przez pozwanego, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że dla powódki zaistniały błąd w obliczeniach orzeczenia SKO z dnia 9 kwietnia 2013 roku nie miał charakteru oczywistego do chwili wydania postanowienia o sprostowaniu. Takie stanowisko pozostaje w całkowitej sprzeczności z zebraniem w toku postępowania materiałem dowodowym. Świadek A. P., a także zeznająca w charakterze strony B. E. zeznały bowiem, iż powódka miała świadomość zaistniałego błędu rachunkowego. Księgowa Spółdzielni zauważyła błąd w wyliczeniu matematycznym i zgłosiła go swoim przełożonym, a ci zwrócili się do zarządu Spółdzielni o zajęcie stanowiska. Uznać należy zatem, że powódka, posiadająca w swoich strukturach wyspecjalizowane z zakresu księgowości komórki, miała świadomość obowiązku lub chociaż możliwości istnienia obowiązku zapłaty większej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, a pomimo tego nie podjęła stosownych kroków, by sprawę tę wyjaśnić i uchyliła się od zapłaty.

Dodatkowo zaznaczyć należy, iż powódka nie spełniała również drugiej przesłanki wynikającej z art. 411 pkt 1 k.c., tj. spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu. Sąd Odwoławczy nie podziela bowiem ustaleń Sądu pierwszej instancji, że powódka wykazała tę okoliczność.

Kodeks cywilny stanowi ogólną zasadę, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przepis niniejszego artykułu wyraża dwie reguły: pierwszą wymagającą udowodnienia powołanego faktu, który powoduje powstanie określonych skutków prawnych oraz drugą, która ciężar dowodu nakłada na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Każdy fakt sporny powinien być udowodniony, jeżeli ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i strona wywodzi z niego skutki prawne.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem, przede wszystkim strony powinny wskazać Sądowi środki dowodowe zmierzające

do wykazania prawdziwości ich twierdzeń, a ocena przydatności wskazanego przez strony dowodu należy do Sądu. Również ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (vide: wyrok SN z 17 grudnia 1996 r. ICKU 45/96, OSNCP).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, iż spełnienie świadczenia miało na celu uniknięcie przymusu, tj. z uwagi na toczący się proces inwestycyjny, którego kontynuacja mogła nastąpić jedynie w przypadku uzyskania od pozwanego zaświadczenia o nie zaleganiu z opłatami. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie wywiązała się z tego obowiązku. Za niewystarczające uznać należy dowody przedstawione przez nią na tę okoliczność w postaci zeznań pracownicy Spółdzielni, a także jej członka zarządu. Były to bowiem jedynie ogólne twierdzenia strony, a także osoby pozostającej w z nią w stosunku pracy. Zważyć również należy, że dla podmiotu profesjonalnie zajmującego się sprawami mieszkaniowymi, w tym inwestycyjnymi oraz reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, nie powinno stanowić trudności przedstawienie dowodów w postaci dokumentów świadczących o braniu przez Spółdzielnię udziału w procedurze budowy nowego budynku, konieczności złożenia zaświadczenia o nie zaleganiu z opłatami lub choćby uzyskania tegoż zaświadczenia.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przeciwko miastu (...) W. podlegało oddaleniu. W wyniku rozpoznania apelacji pozwanego i uznania zawartych w niej zarzutów za uzasadnione Sąd Okręgowy zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, a także zasądził na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Kwotę tę stanowi wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), obowiązującym w dacie wniesienia pozwu i apelacji w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej, Sąd orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego zwrot uiszczony opłaty od apelacji w wysokości 243 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, który prowadził niniejszą sprawę również przed Sądem pierwszej instancji, w wysokości 300 zł, określonej na podstawie § 12 pkt 1 wyżej powołanego rozporządzenia.

ZARZĄDZENIE

(...)